CZĘŚĆ XV. № 36. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek $\frac{11}{23}$ Maja.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{10}{22}$ Maja.

— Przez roskazy dzienne Cesarskie, z d. 29 Kwietnia, Dowodzca Finlandskiego pułku gwardyi, Jen.-major *Ofrosimow*, mianowany Dowodzcą 4 bryg. piechoty gwardyjskiej, z zachowaniem Dowodztwa pułku. — Sprawujący obow. tymczasowego Komendanta Białostockiego Jen.-major korp. żandarmów *Marin 1*, otrzymuje urlop na 4 miesiące do wód mineralnych Lipieckich i Kaukazskich.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Św. Andrzeja Apostoła, 17 Kwietnia, Członek Rady Państwa, Senator, Rzeczywisty Tajny Radzca *Kusznikow*. — Orła Białego, *tegoż dnia*, Radzcy Tajni, Posłowie nadzwyczajni i Ministrowie pełnomocni Rossyjscy, baron *Nikolai*, hr. *Guryew* i Dyrektor Depart. stosunków wewnętrznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Zarządzający archiwum Państwa, Radzca Tajny *Polenow*. — Św. Anny 1 klassy, *18 tegoż m.* Vice-Dyrektorowie Departamentu osad wojskowych, Jener.-major inżenierów *Rehrberg 1* i Rzeczyw. Radzca Stanu *Samburski*. — Św. Włodzimierza 2 klassy, *tegoż dnia*, Członek tegoż Departamentu Radzca Tajny *Persidski*.

Reskrypt Cesarski *z d. 30 Marca b. r. do P. Wojennego Gubernatora miasta Kurska i Kurskiego Cywilnego Gubernatora, Jenerał-majora Murawjew.*

«Powierzona rządom waszym gubernija Kurska, wymagała szczególnej pilności ku poprawieniu przywar, jakie się były wkradły i ku osiągnieniu pożądanych ulepszeń. Widząc ze złożonego Mi przez was sprawozdania za rok 1836, że przez wzorową pieczołowitość waszę i doświadczenie, otrzymane zostały pomyślne skutki, oświadczam wam zupełne moje zadowolenie za okazane postępy w urządzeniu poufanej wam gubernii.»

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

14 Kwietnia. Zatwierdzone nowe urządzenie, przez które dawna kancelarya Jenerała Hydrografa przekształconą zostaje na Hydrograficzny Departament Ministerstwa Marynarki.

16 tegoż m. S powodu że rewizya rachunków Wydziału Dróg Kommunikacyj z dawnych lat po rok 1828, przychodzi do końca, ustanowiona Ukazem 8 Lipca 1829 roku tymczasowa Kontrolna Kommisya do takowej rewizyi zostaje od 1 Czerwca b. r. zniesioną, a natomiast, od tegoż dnia, dla ukończenia interesów s samej rewizyi wynikłych, ustanawia się przy Tymczasowym Oddziale Departamentu Rachunkowości cywilnej, tymczasowe bióro.

19 tegoż m. Kurator Moskiewskiego okręgu naukowego Jenerał-adjutant, Jen.-porucznik hrabia *Strogonow 1*, mianowany Senatorem.

21 tegoż m. Naczelnik 23 dyw. pieszej, Jen.-major *Gładyszew* mianowany razem i Naczelnikiem obwodu Omskiego, na mocy artyk. 1513, tomu XI Układu Praw.

23 tegoż m. Za wysługę lat, podniesieni zostają w liczbie innych, do rang: Radzcy Stanu: były Prezes zniesionej tymczasowej Izby Kijowskiej Sądu Kryminalnego, Radzca Kolleg. *Zujew;* Radzcy Kollegialnego, Radzca Rządu gubernialnego Kijowskiego, Radzca Dworu *Elisiejew*, i Osmej klassy, Kontroler Mohylewskiej Izby Skarbowej, 9 kl. *Rodkiewicz.*

28 tegoż m. Starszy Adjutant Kancelaryi Jenerała Hydrografa pułkownik korpusu sterników *Matiuszkin*, mianowa-

ny do sprawowania obowiązków Vice-Dyrektora Departamentu lasów okrętowych.

— P. Minister Sprawiedliwości oznajmił w d. 26 Kwietnia Rządz Senatowi, że N. Cesarz Jmć nowomianowanym Senatorom roskazał zasiadać, jakoto: Jenerał-porucznikowi *Karniejew*, w tymczasowém Ogólnem Zgromadzeniu — Jenerał-porucznikowi hrabi *Strogonow 1*, w Ogólném Zgromadzeniu Moskiewskich Departamentów; i Radzcy Tajnemu *Akinfow*, w 8 Departamencie.

— Na zasadzie Zdania Rady Państwa, P. Minister Skarbu wydał w dniu 14 Kwietnia b. r. wyłączny *dziesięcioletni* przywilej urzędnikowi 9 klassy *Chorunżewskiemu* i Gżatskiemu kupcowi 1 gildyi *Mołczanow*, na wynaleziony przez nich sposób wyrabiania zamszu ze wszelkich skór, wraz z siercią.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *23 Kwietnia.* (s 1 Dep.) Z ogłoszeniem etatu Instytuta Panien szlachetnych w Kijowie. (Etat ten wynosi rocznie 90,000 rubli.)

2) *24 tegoż m.* (s tegoż Dep.) S powodu oznajmionego przez hrabię Benkendorfa, P. Ministrowi Spraw Wewn. Cesarskiego roskazu, w d. 28 Lutego b. r., iżby dla uprzedzenia nieszczęśliwych przypadków, mogących wyniknąć ze zmieszania lekarstw i wzięcia wewnątrz takich, które są przeznaczone do zewnętrznego użycia, te dwa rodzaje lekarstw były od siebie rozróżnione widzialnemi stałemi znakami — wydane zostały do wszystkich aptek surowe roskazy, iż na przyszłość, prócz napisów na sygnaturach, oznaczających sposób użycia, lekarstwa zewnętrzne od wewnętrznych odznaczone być mają barwą sygnatur, które, dla zewnętrznych, powinny być farbowane ciemnożółto, za pomocą kurkumy, tudzież że odtąd wszelkie sygnatury aptekarskie będą nie przywiązywane, ale przyklejane do naczyń, zawierających lekarstwa.

3) *tegoż dnia.* (Z ogóln. Zgrom. trzech pierwsz. Dep.) Iż dzieci przy piersiach, odumarłe przez matki, które z woli ich panów, przeznaczone były, wraz z mężami, do zesłania na Syberyą, powinny być odsyłane na wychowanie do domów Podrzutków, a gdzie takich domów niema, do Izb Powszechnej Opieki, dla zaliczenia ich do wychowańców zakładów, tym Izbom podwładnych.

4) *26 tegoż m.* (s 6 Dep.) O wykreśleniu ze stanu służby starszego Radzcy Jenisejskiego Rządu gub. *Osipowa*, zapisanego w nim sztrafu i opublikowania.

5) *tegoż dnia.* (s 1 Dep.) O uwolnieniu od wszelkiej wywozowej celnej opłaty zbóż, idących z Rossyj do Pruss, przez Królestwo Polskie.

6) *29 tegoż m.* (s tegoż Dep.) W wykonaniu woli Cesarskiej o przyjmowaniu do służby młodych nowowstępujących ludzi, P. Minister Spraw Wewnętrznych przedstawił Komitetowi PP. Ministrów spis władz i urzędów swego wydziału, które, zdaniem jego, mogą być we względzie przyjmowania do służby, zrównane z właściwie tak zwanemi gubernijalnemi, dodając, że w miejscach, gdzie niedogodnie byłoby gubernatorom mieć osobisty dozór nad młodemi ludźmi, dozór takowy należałoby polecić najbliższym tych miejsc zwierzchnościom, z obowiązkiem iżby o wypadkach nadzoru udzielały wiadomości właściwym Gubernatorom i Rządzcom miast, dla układania z nich peryodycznych J. C. Mości doniesień. Takowe przedstawienie i spis urzędów, (który umieszczony będzie w przysz. No. Tyg.), na zdanie Komitetu PP. Ministrów zostały zatwierdzone przez N. Cesarza Jmci.

— Kantor Petersburskiego domu Poprawy i domu Pracy, podaje do powszechnej wiadomości, że 16 Kwietnia b. r. na Swięto Zmartwychwstania Pańskiego odebrał od P. Petersburskiego Cywilnego Gubernatora, przysłaną jemu od Zostającego przy J. C. W. W. Xięciu Następcy Cesarzewiczu, Fligel-adjutanta, Pułkownika *Jurjewicza*, summę 3733 r. 85 kop., otrzymaną z loteryi i przeznaczoną na wykup uwięzionych w domu Pracy za niewypłatę podatków i innych skarbowych należności, s powodu nieszczęśliwych wypadków. Za takową summę, tegoż 16 Kwietnia, oswobodzono 23 ludzi, pieniądze zaś rozesłane zostały do właściwych urzędów.

— Na posiedzeniu publicznem Cesarskiej Akademii Nauk, 2 b. m., ogłoszono o szóstem z rzędu przysądzeniu ustanowionych przez P. Rzeczyw. Radzcę Stanu Pawła Demidow nagrod. Nagrody całkowite otrzymali: 1) Vice-admirał *Kruzenstern*, za dzieło: «Dodatek do wydanych w 1826 i 1827 latach objaśnień, służących do ułożenia atlasu morza Południowego. — 2) P. *Argelander*, za dzieło w języku łacińskim: «Srednie położenie 560 gwiazd stałych na początku 1830 roku, wyciągnięte s postrzeżeń czynionych w Abo, porównane s postrzeżeniami drugich astronomów, z dodatkiem pomocniczych tablic, do wyliczania widzialnych miejsc tych świateł». — 3) Pułkownik *Uszakow*, za «historyą wojennych działań w Turcyi Azyatyckiej w 1828 i 1829 latach».— Nagrody połowiczne lub zachęty pieniężne otrzymali: 1) Jenerał-porucznik *Michajłowski-Danilewski*, za «opisanie kampanii we Francyi, w 1814 roku». — 2) Jenerał-major *Medem*, za «Rzut oka na znakomitsze prawidła i systemata sztuki wojennej». — 3) Pułkownik *Bobiński*, za «Skróconą Hippologiją i Kurs konnej jazdy.» — 4) Adjunkt *Szewyrew*, za «Historyą Poezyi.» — 5) Radzca Dworu *Siemionow*, za wydany przezeń, wespół s xięgarzem Kalistratow, pierwszy tom «Biblioteki cudzoziemskich pisarzy o Rossyi.» — 6) Doktor *Faldermann*, za «Fauna entomologica transcaucasica.» 7) Xiążę *Eristow* za «Słównik historyczny świętych, wsławionych w Cerkwi Rossyjskiej i niektórych świątobliwych mężów, odbierających cześć miejscowie.» i nakoniec 8) Panna *Jarcow* za «Pożyteczne czytanie dla dzieci.»

Wyprawa na pobrzeża Laponii i Nowej Ziemi.

«N. Cesarz Jmć, na przełożenie Cesarskiej Akademii Nauk, wsparte wstawieniem się xięcia *Mienszikow*, raczył roskazać, iżby Ministerstwo Marynarki oddało w jej rozrządzenie niewielki statek wojenny z osadą, dla posłania na nim wyprawy na wybrzeża Laponii i Nowej Ziemi, które

jeszcze przez żadnego naturalistę zwiedzane nie były. Wyprawa ta, której głównym celem jest co-najbliższe zbadanie hyperborejskiej Flory i Fauny, puści się w podróż z Archangelskiego portu w Czerwcu, pod dowództwem biegłego oficera s korpusu Sterników P. *Ciwolka*, któremu jeografia już winna mappę większej części wschodniego brzegu wyspy Nowej Ziemi, zaczynając od zatoki zwanej *Matoczkin Szar*, do 75 stopnia szerokości, równie jak i obu pobrzeży tej zatoki. P. *Ciwolka* już wyjechał do Archangelska, w celu wybrania sobie ludzi do okrętowej osady. Polecono mu także nająć większy statek z rodzaju tych, jakie się używają do połowu cieląt morskich. Jeśli mu się to powiedzie, wtedy P. *Beer*, który pierwszy zwrócił uwagę Akademii na pożytki takiej wyprawy, zamierza przyłączyć się do niej w nadziei, że będzie mógł na brzegach Laponii uważać rozwijanie się kolących źwierzokrzewów i innych istot morskich, a może też uda się mu dopełnić dyssekcyą wieloryba, gdyż te źwierzęta niekiedy wyrzucane bywają na tameczne brzegi. W każdym razie obecność P. Beera pomoże do łatwiejszego osiągnienia pierwiastkowego wyprawy celu, zależącego na zebraniu wszelkich mogących się napotkać przedmiotów historyi naturalnej i do czynienia fizycznych postrzeżeń. Wyrachowanie kosztów wyprawy złożone było P. Ministrowi Oświecenia, który postanowił zaliczyć je na rachunek ekonomicznych summ Akademii. Wyprawa potrwać powinna cztery miesiące, albo półroku i o jej wypadkach Akademija nie omieszka podać do powszechnej wiadomości.

W gazecie «Ruski Inwalid» znajduje się następny artykuł: *Nowgoród*—«3 Maja, o wpół do czwartej z rana, J. C. W. W. Xiążę Następca Cesarzewicz, raczył przybyć do Nowgorodu i był spotkany w pałacu przez Dowodzcę oddzielnego korpusu grenadyerów, Jenerała piechoty *Nabokow*, wraz z innemi jenerałami, tamże znajdującymi się, przez sprawującego obowiązki Nowgorodzkiego Cywilnego Gubernatora, Jenerał-majora *Sukowkin* i Gubernialnego Marszałka Szlachty, Rzecz. Radzcę Stanu *Bieławin*. O 9 godz. rannej J. C. Wysokość, mając s sobą sprawującego obow. Nowgorodzkiego Gubernatora, udał się do Sofijskiego Soboru, i raczył przy wyjściu przyjąć chleb i sól od zgromadzonych osób stanu kupieckiego i cechu furmanów. Cały plac przed Soborem pełen był publiczności płci obojej i ludu. Niepodobna opisać zapału, który unosił serca wszystkich, za odebraniem wiadomości o przybyciu Następcy do Nowgorodu; wszyscy podzielali jednę żądzę: nasycić się widokiem Cesarzewicza; każdy pragnął choćby raz okiem rzucić na Niego i nazawsze w sercu swém zawrzeć niezatarte Jego rysy. Przy wejściu do Soboru J. C. Wysokość był spotkany przez Biskupa-Wikaryusza *Anastazego* i duchowieństwo; słuchał «małej ektenii» i ze szczególną pobożnością ucałował relikwie SS. Wszyscy z rozrzewnieniem patrzyli na Następcę-Cesarzewicza, modlitwa Jego odezwała się w duszy każdego Rossyanina, każdy łączył swe modły z modłami Wielkiego Xięcia i wszyscy błagali Boga o pomyślność dla Ojca Ojczyzny i dla całego Najjaśniejszego Domu. O! bezwątpienia, te serdeczne, gorące modły, musiały dojść do Najwyższego Stwórcy!—J. C. W. raczył też oglądać zakrystyą i wszystkie godne uwagi starożytności Sofijskiego Soboru. Przy wyjściu Cesarzewicza rozległo się głośne *hurra!* licznego ludu, pragnącego ujrzeć Wielkiego Xięcia i ten radośny, jednomyślny odgłos serc ruskich przeprowadzał Cesarzewicza do samego pałacu. Następnie wszyscy w mieście obecni wojskowi i cywilni urzędnicy, duchowieństwo, szlachta i kupcy, mieli szczęście przedstawiać się J. C. Wysokości, i po zmianie warty przez pułk Następcy Tronu Pruskiego, J. C. W. w towarzystwie Spraw. obow. Cyw. Gubernatora raczył udać się na obejrzenie miasta. Zwiedziwszy starożytne Sobory: Św Mikołaja *Ugodnika*, Nawiedzenia N. Panny Maryi, Św. Mikołaja *Kaczannaho* i Klasztor Panieński Św. Ducha, Cesarzewicz raczył zajechać do gimnazyum i uszczęśliwił Swemi względami Szlachtę Nowgorodzką, zwiedzając pensyą szlachetną, utrzymywaną jej kosztem przy témże gimnazyum. Ratusz, Szpitale i wszystko, co tylko zasługuje na uwagę, wszystko to zostało obejrzane przez Cesarzewicza. Ulice, któremi przejeżdżał, zapełnione były ludem, i na wszystkich obliczach jaśniała radość, zachwycenie z oglądania Cesarzewicza. Po powrócie J. C. W. do pałacu, wezwani byli na obiad: Dowodzca oddzielnego korpusu grenadyerów, Jenerał piechoty *Nabokow*, Sprawujący obow. Cyw. Gubernatora, Jen.-major *Sukowkin*, Marszałek Gubernijalny R. R. S. *Bieławin*, Biskup-Wikaryusz *Anastazy*, Dowodzcy dywizyj, Jen.-porucznicy: *Stegmann* i *Strandmann*, Naczelnik Sztabu korpusu grenadyerów Jen.-major *Tuczkow*, Komendant Nowgorodu Jen.-major *Kołczewski*, Dowodzca pułku dragonów gwardyi bar. *Wrangel* i Burmistrz Nowgorodzki *Baranow*. Po obiedzie J. C. W. pojechał na statku parowym do monasteru Św. Jerzego, gdzie był spotkany przez Archimandrytę *Focyusza*, z duchowieństwem; tam słuchał «ektenii», potém oglądał jednę z najbogatszych w Państwie zakrystyę, przeszedł przez cele Archimandryty, zwiedził refektarz zakonny i przyjąwszy w darze błogosławieństwa cudowny obraz Zbawiciela, raczył wyrzec Swe zdanie o wybornym pod wszelkiemi względami urządzeniu klasztoru. Po powrocie J. C. Wysokości z monasteru, kiedy statek do brzegu przybił, mieszkańcy Nowgorodzcy wszelkich stanów, zgromadzeni w porcie, prosili Cesarzewicza iżby pozwolił im wyprządz konie i wieść Siebie. Lubo J. C. W. na to się nie zgodził, lecz raczył wynurzyć Swe zadowolenie, przyjmując tę prośbę Nowgorodzian za dowód ich czci i przywiązania ku Sobie. Podróżne powozy już w pogotowiu stały. Przed odjazdem J. C. W. raczył wynurzyć zadowolenie Zwierzchnikowi gubernii, Jenerał-majorowi *Sukowkin*, zostawując mu wraz z gubernialnym Marszał-

*

kiem i Wikaryalnym Biskupem, 5,000 rubli na ubogich, a 1,000 rubli na pogorzałych kilką przedtém dniami, na stacyi Bronnicy furmanów, i w pożądanem zdrowiu w dalszą podróż wyjechał. Patrząc na oddalający się powoz Cesarzewicza, smutek napełniał serca wszystkich i wszystkie uczucia Nowgorodzian połączyły się w jednę rzewną modlitwę do Najwyższego, o długie lata: Cesarzewicza i Cesarza Mikołaja, Jego Najjaśniejszego Rodzica, który Sam, przewodnicząc Swemu młodemu Następcy, daje Rossyi rękojmią długiej i trwałej pomyślności.

«O Szczęśliwy Nowgorod! szczęśliwy przez to, że pierwszy miał szczęście powitać J. C. W. Cesarzewicza w chwili, kiedy prawie cała Rossya pała żądzą ujrzenia swego dostojnego Gościa!»

— S Petersburga Wyjechali: 4 b. m. do Ekaterynburga, główny Naczelnik zakładów górniczych pasma Uralskiego, Jenerał-major *Glinka;* 5 b. m. do Brześcia Lit. poseł nadzw. i Minister pełnom. przy dworze Bawarskim, Radzca Tajny *Sewerin;* do Orenburga, tameczny Wojenny Gubernator Jenerał-adjutant *Perowski.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 9 Maja. W izbie parów 5 b. m. na wniosek lorda Melbourne, rozbiór bilu o reformie korporacyj municypalnych w komitecie, odłożony został do 9 Czerwca.

— W izbie niższej 4 b. m. sir Samuel Whalley wniosł zapowiedziany oddawna projekt, o zniesieniu podatków od okien; lecz projekt ten, po krótkich rosprawach, odrzucony został większością 208 przeciw 48 głosom.

5go, sir William Rae zwrócił uwagę izby na raport komissyi, której poruczone było rospatrzenie obecnego stanu kościołów w Szkocyi, gdzie uskarżają się na brak kościołów w tym kraju, i wniosł ażeby uchwalić do Króla Jmci adress, s prosbą o pomnożenie ich liczby. Wniosek ten, przeciw któremu powstał lord Russell, odrzucony został większością 217 przeciw 176 głosom.

Kanclerz skarbu, przed uchwaleniem budżetu, (którego złożenie odroczone było do 26 Maja) żądał pozwolenia wypuszczenia, na pokrycie obecnych potrzeb, biletów skarbu na 24 milijony f. sterl. Wniosek ten, po krótkich sporach został przyjęty.

Pod koniec tego posiedzenia, które zamkniętem zostało dopiero o 1½ s północy, zajęto się rozbiorem bilu o nowem urządzeniu poczt, w ciągu którego poprawa P. Ognew, ażeby w dni niedzielne żadnego listu nie przyjmowano ani wydawano, odrzuconą została większością 28 przeciw 12 głosom.

8go, P. Eyncourt podał wniosek o zniesienie siedmioletniego zakresu trwania parlamentu. Lecz wniosek ten odrzucony został większością 96 przeciw 87 głosom, poczem zajęto się w komitecie rozbiorem bilu o ubogich w Irlandyi.

9go, zajmowano się dalszym rozbiorem tegoż bilu. Odrzucono naprzod większością 129 przeciw 81 głosowi wniosek P. Duncombe, ażeby parowie pozbawieni zostali prawa głosowania przez umocowanych.

— Królowa Jmć pogrążona została w najgłębszy smutek przez wiadomość o zgonie jej matki, xiężny Saxen-Meiningen. Dwór przywdział żałobę i wszystkie zapowiedziane uroczystości i zabawy, równie jak i koncert który miał mieć miejsce 15 b. m. u xiężny Kent, zostały odroczone.

Paryż 8 Maja. Wczora 7 b. m. Król Jmć odbył wielki przegląd wojsk załogi i gwardyi narodowej paryskiej. Liczbę ludzi którzy znajdowali się pod bronią szacują na 50,000. Piechota linijowa, pod roskazami xięcia d'Orléans, uszykowaną była na polach Elizejskich; artyllerya i jazda, pod dowództwem xięcia de Nemours, na placu inwalidów, gwardya zaś narodowa na brzegach rzeki, zacząwszy od pól Elizejskich aż do rogatek de l'Etoile. O 10ej rannej, Król Jmć, otoczony świetnym orszakiem, wyjechał s pałacu i oglądał kolejno wszystkie wojska. Następnie, razem s xiążętami, stanął na placu de la Concorde, przed obeliskiem Luxorskim, gdzie przed nim defilowały wszystkie półki. Wszędzie spotykały Króla Jmci najżywsze okrzyki radości. Żaden przypadek nie zakłócił tego oglądu, który, po raz pierwszy od zamachu Fieschi, odbył się znowu w zwykłym czasie.

— W izbie deputowanych, 5 b. m., ciągnęły się dalej rosprawy względem dodatku 2 milijonów fr. do funduszu wydatków tajemnych na rok 1837. Minister handlu, P. Martin, zabrał głos dla zbicia sposobu w jaki tłumaczono słowa wyrzeczone przezeń w dniu 3 b. m., i oświadczył iż w przedmiocie praw o uposażeniu ani w żadnym innym, nie masz pomiędzy członkami gabinetu żadnych nieporozumień. Prawo o uposażeniu zostało stanowczo cofnione. Lecz, co się tyczy jego zasady, którę cały gabinet uważa za zgodną s prawami rządu monarchicznego i konstytucyjnego, ministrom nie wolno się jej zrzekać. W takiej rzeczy niemożna obowiązywać się na przyszłość.

Po zamknięciu rospraw ogólnych, w których kolejno jeszcze głos zabierali PP. Augustin Giraud, hr. Molé, Duvergier de Hauranne i Mauguin, przystąpiono do rozbioru pojedyńczych artykułów wniesionego projektu. P. Vatry żądał ażeby summę 2 milijonów zmniejszono o 250,000. Wniosek ten, wsparty przez P. Petou, zbijany był przez P. de Lamartine. Zarzuty czynione przeciw oppozycyi przez tego ostatniego, stały się powodem do zabrania głosu panu Odilon-Barrot, który zaczął dowodzić iż wszystkie wydatki tajemne wcale są niepotrzebne i w długiej improwizowanej mowie starał się podniecić izbę przeciw systematowi rządu, którego P. Guizot jest najsilniejszą podporą.

Świetna ta improwizacya, w której P. Odilon Barrot nie zaniechał żadnego słowa z dawnych mów P. Guizot, ani żadnego argumentu mogącego służyć przeciw niemu, — została wszakże zaćmioną przez wrażenie, jakie na słuchaczach sprawiła wymowna obwinionego odpowiedź.

Oto są ważniejsze ustępy tej mowy, która, według słów *Journal des Débats*, w dziejach parlamentowych nie miała nic równego.

«P. Odilon-Barrot (mówi P. Guizot), wyłuszczył jasno o co rzecz idzie. Powiedział nam, iż polityka jakiej się rząd trzyma od lat sześciu i przeciwko której szanowny mowca zawsze powstawał, była polityką wszystko ścieśniającą, gnębiącą, walczącą nie tylko przeciw nadużyciom ale i przeciw samem używaniu naszych wolności.

«Kiedy P. Odilon-Barrot wspomniał nam o ostatnich ministeryalnych przesileniach, o przesileniach które obaliły ministerstwa 6 Października i 6 Września, cóż, i jakim sposobem mówił o nich we własnem i swoich przyjaciół imieniu? Powiedział, iż jakkolwiek słabe były nadzieje, jakkolwiek dalekie widoki jakie im podawać mogło którekolwiek nowe ministerstwo, P. Odilon.Barrot, s przyjaciółmi swojemi, śpieszył zawsze przyjmować owe słabe nadzieje i widoki: tyle potrzeba zmian zdawała mu się ważną, gdy szło o największe kraju interesa, zagrożone przez politykę od lat sześciu. Powiedział nam że chwilowe nawet zawady w tej polityce, zdawały mu się zwiastującémi nieobrachowane korzyści, korzyści które go skłoniły do wielkich ofiar.

«Rozumiem; P. Odilon-Barrot s przyjaciołmi swojemi, ma za sobą słuszność. W rzeczy samej, ilekroć w życiu gabinetów, w życiu tej izby, okaże się jakiekolwiek przesilenie, jakikolwiek wypadek dający nadzieję najmniejszego zboczenia, najmniejszego wstrząśnienia polityki utrzymywanej od lat sześciu, P. Odilon-Barrot, ze stronnikami swemi śpieszyć powinien s przejściem na jego stronę. S przejściem, dopóki wyłom nie stanie się zawielkim, nim oczy kraju się otworzą, nim wszyscy dowiedzą się o co rzecz idzie. Gdyż, skoro się to wyjawi, skoro ujrzą P. Odilon-Barrot i jego przyjaciół przechodzących z gabinetem na drogę nową, drogę polityce utrzymywanej od lat sześciu przeciwną, pomimo należnego im szacunku, niewaham się zapowiedzieć iż opinija kraju się zmieni, i że zajdzie reakcya, która doprowadzi do rzeczy daleko ważniejszych od prawa o rozdziale juryzdykcyi i innych środków któreśmy przekładali. . . . .

«Nieraz już, jak powiada P. Odilon-Barrot, przychodziło do tego, iż gabinet omal się nie wstrzymał na drodze polityki zachowywanej od lat sześciu, że omal od niej nie zboczył i że okazywał niektóre symptomata zmian w polityce i zbliżenia się do stronnictwa oppozycyi. I jakież były skutki tych przesileń? Jedynym ich owocem było obudzenie powszechnej niespokojności.

«Można mówić co się podoba przeciw naszemu systematowi wyborów, przeciw wpływom na nie wywieranym. Ale, w istocie rzeczy, nikt zaprzeczyć nie może, iż co się tyczy wyborów i druku, używamy od lat siedmiu wolności daleko większej, niżeli w jakimkolwiek innym czasie; nikt nie może zaprzeczyć iż rząd nie badał opinii publicznej gruntowniej i z większą szczerością, aniżeli którykolwiek z rządów poprzedzających.

«Owoż, ilekroć opinija ta wyrażała się drogą prawną, na wyborach, w izbach, w rosprawach dziennikarskich i z mownicy, wszędzie opinija reprezentowanego prawnie kraju oświadczała się przeciw oppozycyi.

«Dalej P. Odilon-Barrot zmusza mnie do mówienia o klassie średniej. Skądżeby przyjść nam mogło chcieć s klassy tej zrobić klassę osobną, z oddzielnemi prawami? Byłoby to, powiadają nam, zapomnieć o tem, iż w wojnach naszych lała się jednakowo krew wszystkich. Wiem, mościpanowie, i nie zapominam o tem; prawa od lat 50 zdobyte są zarówno udziałem wszystkich; nabyte swobody są własnością całego kraju. Ale jest jeszcze inny owoc tych pięćdziesięcioletnich zwycięstw; owocem tym jesteśmy my sami, nasze izby, nasza konstytucyjna Monarchija. I cóż, czyliż to wszystko macie za nic? czyliż tego nie dosyć?

«Czyż potrzeba nam dłużej wyznawać owe nieszczęśliwe i szalone teorye niepodobnej w zastosowaniu równości; teorye ukrywające w sobie wszystko, co nam dopiero opowiadano?

«Czyliż ścieśniałem klassę średnią? Nie; nie odgraniczałem jej ani od klass wyższych ani od niższych. Wykazałem tylko iż we Francyi znajduje się wielka klassa ludności, żyjąca nie s pracy rąk, która znaczną część czasu swojego poświęcić może sprawom publicznym, co ma nietylko potrzebny do tego majątek ale i oświatę, bez której nic nie jest podobném.

«Odpieram więc i co do systematu jakiego się trzymałem i co do mnie samego, ów zarzut ścieśniania, interesowi powszechnemu przeciwny; zbijam ten zarzut; ale obok tego utrzymuję tę prawdę: iż należy nam otrząsnąć się z owych starych wyobrażeń bezwzględnej równości, powszechności praw politycznych; przesądów które zawsze i wszędzie prawdziwą wolność niszczyły.

«Mówiłem już co zgubiło demokracyę: zgubiło ją to, iż nie miała zadość na wolności, iż chciała rządu. Owoż jestem z liczby tych, którzy nieustannie wzywać będą demokracyą do postępowania wyżej; lecz nie mogę jej nie ostrzedz, iż wszyscy ludzie razem i zarówno podnosić się nie mogą; iż trzeba do tego zbiegu wielu warunków, które nie każdy człowiek posiada.

«Otoż jest moja polityka! Oto jest sposób w jaki pojmuję owe wielkie wyrazy: wolności, równości, tak często powtarzane; nic nie potrafi mnie skłonić do zboczenia s tych myśli. Poświęciłem temu wszystko, co w polityce mieć najdroższego można: poświęciłem popularność. Popularność, mościpanowie, nie była nam nieznaną. P. Barrot może przypomnieć sobie czasy, kiedy służyliśmy pod jednemi znaki. W tym czasie byłem popularnym; byłem popularnym nie mniej od niego. Słyszałem dawane mi okla-

ski; słuchałem ich z roskoszą; były to piękne i słodkie uczucia.

«Lecz zrzekłem się ich.

«Wiem iż popularność, w zwykłem tego wyrazu znaczeniu, nie przywiązuje się do wyobrażeń których dzisiaj bronię; lecz istnieje, mościpanowie, popularność innéj natury: zaufanie na jakie możemy zasłużyć w ogólnych kraju interesach, jego interesach zachowawczych.

«Otoż ja, na miejsce owej popularności czarującej, zwodniczej, za jaką upędzałem się przedtem, dobijam się dziś tego właśnie: zaufania co do interesów zachowawczych, ufności ludzi którzy wierzą iż Francya dosięgła swojego celu, iż używa już praw, jakich w 1789 szukała; ludzi, co wierzą iż najważniejszą jest teraz rzeczą starać się o ich utrwalenie.»

P. Guizot przerywany częstemi oklaski wrócił na swoje miejsce środ powszechnego szmeru zadowolenia, nawet na ławkach oppozycyi; członkowie izby, mocno słowami jego wzruszeni, rozeszli się o 6½, środ wrzawy i zapału jakich nie widziano jeszcze przykładu.

6 b. m., rosprawy o dodatku do funduszu wydatków tajemnych ukończyły się; poprawa P. Vatry została bez głosowania usunioną, samo zaś prawo przyjęto większością 250 przeciw 112 głosom.

— J. K. W. xiążę d'Orléans, z okoliczności swojego małżeństwa, poświęcił 150,000 fr. na nagrody podoficerom, którzy w Królewskiej wojskowej szkole okażą największy postęp na examinach; przesłał prefektowi dep. du Rhône summę 30,000 na danie roboty rzemieślnikom którym na niej zbywa; podobnież przesłał prefektowi Korsyki summę 10,000 fr., na zachęcenie w tym kraju rolnictwa, szczególniej zaś uprawy drzew morwowych; nakoniec przeznaczył 162,000 fr. na rozdanie biletów kass oszczędności, ze świadectwem o otrzymaniu pierwszej raty, dzieciom rzemieślnikom celniejszych miast Francyi, tym szczególniej, co odznaczają się w szkołach.

— Wiadomości z nad granic hiszpańskich nie zawierają nic ważnego. *(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)*

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{10}{22}$ Maja.

Z *Uściługa.* Po zejściu lodu z Bugu w końcu Marca około 300 ładownych pszenicą galar z Uściługa, Korytnicy, Kładniewa i Bierezców ruszyło do Gdańska: na każdą galarę można liczyć po 500 czetw. pszenicy. Pszenicę na miejscu płacono około dwóch r. sr. za korzec, ale fracht w tym roku jest droższy. Za galary płacono przeszło po 200 r. sr. za każdą, a robotników najmowano po 15 r. sr. na czas spławu do Gdańska, i na gospodarskim chlebie.

Z *Odessy.* Ceny głównych wywozowych towarów w połowie Kwiet. były następujące: pszenica ozima 1go gatunku 18 do 18½ r. czetw.; arnautka 1go gatunku 15 do 15½ r.; owies 6 do 6½ r.; siemię lniane 22 do 23 r.; skóry wołowe suche 17½ do 18 r. sztuka, krowie 9 do 9⅝ r. szt.; miód 10 do 11 r. pud.

Z *Gdańska.* Konwencyja handlowa zawarta w 1825 r. między Rossyą i Prusami zastrzegła co do pszenicy i niektórych innych rodzajów zboża rossyjskiego i polskiego, przywożonych do Prus Niemnem i Wisłą, zupełną równość opłaty cła tranzytowego i konsumpcyjnego. Warunek ten nie zawierał nic takiego, coby Prusom szkodziło; wiadomo bowiem, że s portów Pruskich wywozi się zboża wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza pszenicy daleko więcej, niż się przywozi do Prus wschodnich i zachodnich; owszem warunek ten był korzystny dla obrotów w tej ważnej gałęzi Pruskiego handlu, gdyż właściciele mogli swobodnie rozrządzać zbożem do Prus wwiezionem zaraz po opłacia cła.

W nowej taryfie Prusy odstąpiły od tego prawidła i podwyższywszy cło od zboża z Rossyjskich posiadłości przywożonego, ustanowiły znaczną różnicę w cle tranzytowem i konsumpcyjném: dla tego zarząd celny uznał za potrzebne użycie środków dla zapobieżenia fałszom i ogłosił, że zboże na przewoz przeznaczone, od chwili wejścia do Pruskich posiadłości, aż do chwili wywozu, powinno zostawać pod bespośrednim dozorem celnych urzędów, przed któremi należy udowadniać, iż zboże wywożone jest toż samo, które było w drodze tranzytu przywiezione. To zatrudniłoby handlowe obroty, gdyż zboże Rossyjskie i Polskie przed wywiezieniem jego s Prus, często bywa mieszane s tamecznem, mało zagranicą poszukiwanem, a prócz tego trzebaby je ciągle przewietrzać, dla obrony od zepsucia.

Kupcy Gdańscy, widząc uciążliwość zapowiedzianych urządzeń, wyjednali od Pruskiego ministerstwa pozwolenie, aby każdy mógł swobodnie rozrządzać zbożem przywiezionem s Cesarstwa Rossyjskiego i s Królestwa Polskiego, byle złożył porękę o zapłaceniu cła konsumpcyjnego, od ilości, która na powrot nie zostanie wywiezioną. Przytem nie trzeba dowodzić, że zboże wywożone jest toż samo, co weszło. *(G. H.)*

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 10-го Мая 1837. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.